

Sygnatura akt II C 881/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 października 2015 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi- Widzewa w Łodzi II Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący S.S.R. K. T.

Protokolant staż. M. P.

po rozpoznaniu w dniu 21 października 2015 roku w Łodzi

sprawy z powództwa J. D.

przeciwko M. M.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 11.450 (jedenaście tysięcy czterysta pięćdziesiąt) złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 16 września 2014 roku do dnia zapłaty;
2. oddala powództwo w pozostałej części;
3. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.730 (dwa tysiące siedemset trzydzieści) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;
4. obciąża, tytułem tymczasowo wyłożonych wydatków, na rzecz Skarb Państwa- Sądu Rejonowego dla Łodzi- Widzewa w Łodzi:
 - a) powoda kwotą 26 (dwadzieścia sześć) złotych, którą ściągnąć z roszczenia zasądzzonego w punkcie 1. wyroku;
 - b) pozwanego kwotą 74 (siedemdziesiąt cztery) złotych.

Sygn. akt: II C 881/14

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 18 listopada 2014 r. (data nadania w urzędzie pocztowym), powód J. D., reprezentowany przez pełnomocnika w osobie radcy prawnego, wniósł o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego M. M. kwot: 11.500 zł oraz 3.950 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 16 września 2014 r., odpowiednio tytułem: zadośćuczynienia za doznaną krzywdę oraz odszkodowania za poniesione koszty leczenia. Ponadto powód zażądał ustalenia odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości oraz zasądzenia od niego kosztów postępowania sądowego według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego. W uzasadnieniu pozwu, powód wskazał, że w dniu 1 grudnia 2012 r. pozwany sprowokował konflikt i pobił powoda, na skutek czego powód doznał stłuczenia wargi górnej, stłuczenia policzka lewego i potylicy oraz złamania na poziomie korzenia zęba siekacza górnego prawego. Powód podał, że pozwany za pobicie to skazany został na karę pięciu miesięcy pozbawienia wolności, w zawieszeniu na 2 lata oraz obciążony nawiązką w kwocie 1.000 zł., którą uiścił. Powód podkreślił, że w związku z powyższym, przeszedł długotrwałe leczenie stomatologiczne, którego koszty wyniosły 5.650 zł. Powód wskazał, że w dniu 13 maja 2014 r. wezwał pozwanego do zapłaty kwot 5.650 zł odszkodowania oraz 13.000 zadośćuczynienia. Pozwany zapłacił dotychczas na rzecz powoda kwotę 1.500 zł zadośćuczynienia oraz kwotę 1.700 zł odszkodowania.

(pozew k.2-4v, pełnomocnictwo k. 5)

W odpowiedzi na pozew złożonej w dniu 29 stycznia 2015 r., pozwany zakwestionował roszczenia powoda. Podniósł, że ząb powoda, który uległ uszkodzeniu w dniu 1 grudnia 2012 r. był wcześniej leczony. W ocenie pozwanego, kwota 4.200 zł przekazana dotychczas, wyczerpuje roszczenia powoda.

(odpowiedź na pozew k. 32-33)

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

Prawomocnym wyrokiem z dnia 23 stycznia 2014 r. Sąd Rejonowy w Pabianicach II Wydział Karny, uznał M. M. winnym tego, że w dniu 1 grudnia 2012 r. w miejscowości S. uderzając J. D. głową w okolicę wargi górnej oraz pięścią w lewy policzek i tył głowy spowodował u niego obrażenia ciała w postaci stłuczenia wargi górnej z zasinieniem i powierzchniowymi ranami błony śluzowej tej wargi, stłuczenie policzka lewego i potylicy oraz złamania na poziomie korzenia siekacza górnego prawego, które to uszkodzenia ciała inne niż określone w art. 156 § 1 k.k. skutkowały naruszeniem czynności narządu żucia trwającym dłużej niż siedem dni, czym wypełnił dyspozycję art. 157 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 157 § 1 k.k. wymierzył oskarżonemu karę pięciu miesięcy pozbawienia wolności, którą zawieszono na okres 2 lat próby. Ponadto, na podstawie art. 46 § 2 k.k. zasądzono od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonego J. D. nawiązkę w kwocie 1.000 zł.

(kserokopia odpisu wyroku w sprawie II K 412/13 k. 8-9 oraz k. 60-61)

Pozwany zapłacił na rzecz powoda kwotę 1.000 zł tytułem nawiazki

(okoliczność bezsporna, potwierdzenie wypłaty k. 10)

Bezpośrednio po zdarzeniu z dnia 1 grudnia 2012 r. powód wrócił do domu, zastosował okłady z lodu i wziął K.. Po weekendzie, w poniedziałek, powód udał się do stomatologa, który stwierdził uszkodzenie uległ korzenia zęba, wymagające chirurgicznego usunięcia.

(zeznania świadka M. D. k. 75-76, zeznania powoda k. 76-78))

Powód w związku ze skutkami pobicia korzystał z usług stomatologicznych. W wyniku utraty górnej jedynki, koniecznym było usunięcie zęba i założenia implantu. Na skutek urazu powód doznał również uszkodzenia części kości, w związku z czym koniecznym było zregenerowanie kości, tak aby możliwym było osadzenie implantu. Po założeniu implantu i zrośnięciu tkanki wykonano zabieg polegający na przymocowaniu do implantu drugiej śruby, na której następnie wykonano koronę zęba. W czerwcu 2013 r. wykonano u powoda odsłonięcie implantu i dokręcenia łącznika. Po 6 miesiącach wymieniono koronę tymczasową na ostateczną. Metoda w postaci implantu zęba jest najlepszą z dostępnych metod, zwłaszcza że u powoda sprawdził się poprzedni implant. Inną metodą stanowi proteza ruchoma, będąca uzupełnieniem wykonanym z akrylu, najczęściej trzymającym się zębów sąsiednich poprzez klamrę. Główną wadą tej metody jest konieczność jej wyjmowania i mycia oraz powodowanie zaniku podłoża protetycznego. Stosowanie takiej protezy przy złamaniu i częściowej utracie kości jest możliwe, przy czym uszkodzona kość się wówczas nie regeneruje – zostaje ubytek. Koszt protezy ruchomej to ok. 200- 300 zł. Podstawową wadą kolejnej z metod- mostu protetycznego, jest konieczność oszlifowania dwóch sąsiednich zębów, które powoduje utratę ponad 50% objętości tkanki zęba. W przypadku zastosowania tej metody również nie dochodzi do zregenerowania kości. Brak regeneracji kości powoduje wadę kosmetyczną obu uzupełnień. W trakcie noszenia mostu tymczasowego, powód kilkakrotnie potrzebował konsultacji stomatologicznych. Most tymczasowy przez pierwsze 6 miesięcy jest nietrwały, dlatego też u powoda musiał być poprawiany i doklejany.

Powód za usługi stomatologiczne, dotyczące leczenia pourazowego zęba numer 12, zapłacił łącznie kwotę 5.650 zł.

Dwa lata przed pobiciem powód miał zakładany implant górnej dwójki.

(zeznania świadka R. K. 55-58, rachunki nr (...) k. 11, oświadczenie lek. stom. J. U. i lek. stom. i med. R. K. k. 12)

Dolegliwości wymagające wsparcia farmakologicznego, związane z leczeniem stomatologicznym powoda, trwały około tygodnia. W tym czasie u powoda występował także obrzęk twarzy. Powód w tym czasie był wyłączony z funkcjonowania, w tym również w zakresie prowadzenia działalności. Powód nie był w firmie, ani nie podejmował decyzji. Również późniejsza implantacja wiązała się z koniecznością stosowania leków przeciwbólowych. Trwało to około 2 tygodni. Po tym czasie powód miał założony implant z tak zwaną „tymczasówką”. Implantacja ta również wiązała się z wystąpieniem bólu, powód miał problemy z jedzeniem, z mówieniem, wystąpił bardzo silny obrzęk. Obrzęk trwał kilka dni, natomiast dolegliwości bólowe znacznie dłużej. Nakładka protetyczna („tymczasówka”) wymagała parokrotnej wymiany. Funkcjonowanie z wypełnieniem tymczasowym jest niekomfortowe, wypełnienie to może wypaść, a wtedy koniecznym jest natychmiastowe udanie się do dentysty. Powód odczuwał dyskomfort związany z wyglądem. Obawiał się o swój wizerunek przed klientami. Powód zarządzał firmą z domu. Powód obecnie nie odczuwa żadnych następstw zdarzenia.

(zeznania świadka M. D. k. 75-76, zeznania powoda k. 76-78)

Pismem z dnia 13 maja 2014 r. pełnomocnik powoda zażądał od pozwanego zapłaty kwoty 13.000 zł zadośćuczynienia oraz 5.650 zł zwrotu kosztów leczenia, wyznaczając termin do dnia 6 czerwca 2014 r.

(pismo pełnomocnika powoda – wezwanie do zapłaty k. 15-16)

Pełnomocnik pozwanego odpowiadając w dniu 28 maja 2014 r. na powyższe pismo, wskazał, że żądanie zapłaty zadośćuczynienia zostało uznane przez pozwanego do kwoty 1.500 zł. Powyższa kwota została przelana na konto powoda w dniu 23 maja 2014 r.

(pismo pełnomocnika pozwanego k. 18, potwierdzenie przelewu k. 19)

W piśmie z dnia 9 czerwca 2014 r., skierowanym do pełnomocnika pozwanego, powód wskazał, że nie akceptuje zadośćuczynienia w wysokości 1.500 zł i podtrzymał swoje dotychczasowe żądania.

(pismo pełnomocnika powoda k. 20)

W piśmie z dnia 27 czerwca 2014 r. pozwany wskazał, że uznaje roszczenie powoda o zapłatę odszkodowania do kwoty 1.700 zł.

(pismo pełnomocnika pozwanego k. 20)

W dniu 30 czerwca 2014 r. pozwany przelewał na konto powoda kwoty 1.500 zł oraz 200 zł tytułem odszkodowania.

(okoliczność bezsporna, potwierdzenia przelewów k. 21-22)

W piśmie z dnia 29 sierpnia 2014 r., skierowanym do pozwanego, powód wskazał, że nie akceptuje kwoty odszkodowania w wysokości 1.700 zł i żąda dopłaty, wyznaczając termin do dnia 15 września 2014 r.

(pismo pełnomocnika powoda k. 23-24)

W piśmie z dnia 10 września 2014 r. pozwany wskazał, że nie uznaje dalej idących roszczeń powoda.

(pismo pełnomocnika pozwanego k. 27)

J. D. doznał w wyniku zdarzenia z dnia 1 grudnia 2012 r. urazu głowy skutkującego wystąpieniem: stłuczenia policzka prawego, stłuczenia wargi górnej z zasinieniem i powierzchowną raną błony śluzowej, poprzecznego złamania korony zęba 12 oraz złamania korzenia w/w zęba. Ze względu na wcześniejszy uraz korona przedmiotowego zęba była osłabiona jednakże siła urazu z dnia 1 grudnia 2012 r. była znaczna i spowodowała złamanie korzenia zęba.

Stomatologiczne leczenie zachowawcze trwało od dnia 6 grudnia 2012 r. do 8 stycznia 2014 r. i polegało na zdiagnozowaniu powoda, ekstrakcji korzenia zęba 12, leczeniu implanto-protetycznym w miejscu po utracie zęba 12. Złamanie korony zęba 12 z punktu widzenia stomatologii jest znacznym uszczerbkiem na zdrowiu, mogącym powstać w okolicznościach opisanych w aktach sprawy zdarzenia. Uszkodzenie narządu żucia skutkowało brakiem możliwości odgryzania kęsów pokarmowych, nadwrażliwością jamy ustnej na bodźce termiczne i dotykowe, trudnościami wymowy i pogorszeniem komfortu psychicznego – wynikającym ze złamania korony zęba, cierpienie w trakcie przeprowadzonego zabiegu implantacji i odczuć aparycyjnych związanych z utratą zęba siecznego. Stopień trwałego uszczerbku na zdrowiu powoda ze względów stomatologicznych wynosi 1 % i jest stały i nieodwracalny ze względu na całkowitą utratę twardych tkanek korony zęba oraz złamania jego korzenia, nie dającego możliwości odbudowy protetycznej. Ze względu na powyższe powód nie wymagał opieki osób trzecich. Uszkodzenie policzka, wargi górnej oraz tkliwość tkanek miękkich była związana ze stłuczeniem tej okolicy i wymagała zimnych okładów oraz stosowania krótkotrwale łagodnych środków przeciwbólowych w okresie ok. 1 tygodnia. Powód zmuszony był do przyjmowania w okresie leczenia pokarmów półpłynnych i papkowatych. Czas który upłynął od zdarzenia oraz brak dodatkowych badań nie wskazuje obecnie na możliwość wystąpienia nowych następstw uszczerbku na zdrowiu powoda. Koszty wykonanej usługi stomatologicznej zawartej w oświadczeniu i przedstawionych rachunkach nie odbiegają od cenników tych usług w innych gabinetach stomatologicznych na terenie Ł..

(opinia biegłego z zakresu stomatologii L. P. k.65-69)

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Okoliczności zdarzenia z dnia 1 grudnia 2012 r. były bezsporne, a Sąd nie badał winy pozwanego oraz spowodowania przez niego obrażeń wskazanych w wyroku karnym, zgodnie bowiem z art. 11 k.p.c. ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa wiążą sąd w postępowaniu cywilnym. Bezspornym pozostawał także fakt, że pozwany dotychczas zapłacił na rzecz powoda nawiązkę w wysokości 1.000 zł, orzeczoną w wyżej wskazanym wyroku skazującym, a także odszkodowanie w wysokości 1.700 zł oraz zadośćuczynienie w kwocie 1.500 zł

W następnej kolejności zatem ustalić należało wysokość majątkowej i niemajątkowej szkody na osobie, jaką poniósł powód na skutek pobicia, a co za tym idzie wysokość należnego powodowi z tego tytułu odszkodowania oraz zadośćuczynienia.

Podstawę prawną roszczenia powoda stanowił przepis art. 415 k.c., zgodnie z którym kto ze swej winy wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. W celu wykazania odpowiedzialności odszkodowawczej sprawcy szkody opartej na reżimie deliktowym, należy wykazać, iż jego zachowanie było przede wszystkim bezprawne, w dalszej kolejności zawinione, a także, iż między tym zachowaniem a szkodą wystąpił adekwatny związek przyczynowy. Powyższe okoliczności, na co wskazano już powyżej, stwierdzone zostały w prawomocnym wyroku skazującym. Konieczne jest jednak również wykazanie samego faktu poniesienia szkody oraz jej wysokości.

Zgodnie z treścią przepisu art. 444 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Przepis art. 445 k.c. stanowi z kolei, że w przypadkach przewidzianych w art. 444 k.c., Sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Zadośćuczynienie za krzywdę jest swoistą postacią odszkodowania, którego celem jest rekompensowanie uszczerbku w dobrach osobistych. Podstawową przesłanką domagania się zadośćuczynienia jest doznanie szkody niemajątkowej (krzywdy) wynikającej z określonych faktów, z którymi norma prawna wiąże obowiązek jej naprawienia, pozostającej w związku z odpowiedzialnością odszkodowawczą z reżimu deliktowego. Podstawą żądania rekompensaty za doznaną krzywdę jest naruszenie dobra osobistego i wynikająca z tego faktu szkoda niemajątkowa. Pomiędzy nimi musi zaistnieć związek przyczynowy o charakterze adekwatnym, czyli szkoda musi być normalnym następstwem określonego działania, czy też zaniechania (por. Kodeks cywilny, Komentarz pod red. E. Gniewka, tom I). Sąd zawsze jest zobligowany badać okoliczności każdej konkretnej sprawy, a w szczególności cierpienia fizyczne i psychiczne poszkodowanego, ich intensywność, czas trwania, nieodwracalność

następstw wypadku, ale także rodzaj wykonywanej pracy przez poszkodowanego przed wypadkiem, jego szanse na przyszłość, poczucie nieprzydatności społecznej, bezradność życiowa i inne czynniki podobnej natury (por. wyrok SN z dnia 9.11.2007 r., V CSK 245/07 i orzeczenia tam przywołane, wyrok SA w Poznaniu z dnia 21.02.2007 r., I ACa 1146/06). Charakter krzywdy co do zasady jest niemierzalny, zatem ściśle określenie jej rozmiaru, a tym samym wysokości zadośćuczynienia, pozostawione zostało ocenie Sądu. Jediną dyrektywą wprowadzoną przez ustawodawcę jest wymóg zasądzenia „sumy odpowiedniej”. Podkreślenia wymaga, iż owa zasada umiarkowanej wysokości zadośćuczynienia, czy też utrzymania go w rozsądnych granicach, ma charakter uzupełniającej w stosunku do kwestii zasadniczej, jaką jest rozmiar szkody niemajątkowej. Wysokość zadośćuczynienia winna zatem uwzględniać rozmiar cierpień fizycznych w postaci bólu i innych dolegliwości oraz rozmiar cierpień psychicznych polegających na ujemnych, subiektywnych uczuciach przeżywanych, bądź w związku z cierpieniami fizycznymi, bądź w związku z następstwami uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, zwłaszcza trwałymi lub nieodwracalnymi. Podstawową funkcją zadośćuczynienia jest funkcja kompensacyjna. W judykaturze podkreśla się, iż zadośćuczynienie nie może stanowić wyłącznie wartości symbolicznej, ale winno stanowić odczuwalną wartość ekonomiczną niwelującą przynajmniej w części niekorzystne skutki zdarzenia, któremu uległ poszkodowany. W szczególności zasada umiarkowanej wysokości zadośćuczynienia nie może oznaczać przyzwolenia na lekceważenie takich bezcennych wartości, jak zdrowie, czy integralność cielesna, a okoliczności wpływające na określenie tej wysokości oraz kryteria ich oceny muszą być zawsze rozważane indywidualnie (por. wyrok SN z dnia 13.12.2007 r., I CSK 384/07; wyrok SN z dnia 2.02.2008 r., III KK 349/07; wyrok SN z dnia 29.05.2008 r., II CSK 78/08). Sąd ustalając wysokość zadośćuczynienia winien brać także pod uwagę okoliczności zdarzenia, w tym sposób zachowania i motywację wyrządzającego szkodę, gdyż mają one znaczenie z punktu widzenia rozmiaru krzywdy osoby poszkodowanej.

Ustalając wysokość adekwatnego zadośćuczynienia w rozpoznawanej sprawie, Sąd kierował się wszystkimi powyższymi kryteriami. W szczególności Sąd wziął pod uwagę fakt, że powód doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 1 % , będącego wynikiem złamania korony i korzenia zęba 12. Co istotniejsze, uraz ten wiązał się z długotrwałym, wieloetapowym leczeniem. Leczenie to było bolesne, a ponadto stanowiło także obciążenie psychiczne. Powód odczuwał dyskomfort związany z utratą zęba, zwłaszcza że był to ząb przedni. Następnie w trakcie leczenia powód zmuszony był do noszenia tak zwanego mostu tymczasowego, który ze względu na swoją specyfikę łatwo wypadał, co także wpływało negatywnie na poczucie komfortu u powoda. Bezpośrednio po zdarzeniu powód wycofał się z życia zawodowego, pozostawał w domu, nie mógł spożywać normalnych posiłków, miał problemy z wymową i musiał zażywać środki przeciwbólowe. Wszystkie te okoliczności świadczą w ocenie Sądu o rozmiarze i charakterze krzywdy doznanej przez powoda. Ponadto Sąd uwzględnił także okoliczności w których powód doznał powyższej krzywdy. J. D. został zaatakowany i pobity przez pozwanego na balu Andrzejkowym; pozwany z rozmysłem i bez żadnego powodu naruszył dobra osobiste powoda w postaci zdrowia i integralności cielesnej, uderzając go w okolice twarzy i głowy.

Uwzględniając powyższe, jak też dyrektywę przyznawania umiarkowanego zadośćuczynienia, w ocenie Sądu, w przypadku powoda odpowiednim zadośćuczynieniem jest kwota 10.000 zł. A zatem, przy uwzględnieniu wypłaconego już przez pozwanego zadośćuczynienia w kwocie 1.500 zł oraz nawiązki w wysokości 1.000 zł , na rzecz powoda należało zasądzić kwotę 7.500 zł tytułem uzupełniającego zadośćuczynienia. W tym miejscu wyjaśnić należy, dlaczego w ocenie Sądu nawiązka przyznana na rzecz powoda wyrokiem karnym i wypłacona przez pozwanego winna podlegać zaliczeniu na poczet zadośćuczynienia. Sąd stanął na stanowisku, że nawiązka lub odszkodowanie, przyznane na podstawie art. 46 kk., stanowią element zadośćuczynienia za krzywdę. Oznacza to, że jeżeli nawiązka lub odszkodowanie zostały uiszczone przez sprawcę szkody na rzecz pokrzywdzonego, jego zadośćuczynienie przyznawane w procesie cywilnym ulega obniżeniu o wartość zapłaconej nawiązki/ odszkodowania. W orzecznictwie można się spotkać z dwiema rozbieżnymi koncepcjami dotyczącymi wzajemnego stosunku środków karnych orzeczonych na podstawie art. 46 k.k. oraz zadośćuczynienia/ odszkodowania przyznawanego w postępowaniu cywilnym. Według pierwszej z nich orzeczony środek karny nie ma zasadniczego wpływu na odszkodowanie lub zadośćuczynienie orzekane na podstawie prawa cywilnego. Według drugiego, jego orzeczenie oznacza również zaspokojenie, przynajmniej w części zasądzającej świadczenie, roszczeń cywilnoprawnych poszkodowanego. Zwolennicy pierwszego stanowiska, akcentując głównie penalny charakter środka karnego, wskazują na karny charakter orzeczanego środka, odrębny zasadniczo od

instytucji prawa cywilnego, mający na celu przede wszystkim ukaranie sprawcy i wywarcie odpowiednich skutków w zakresie prewencji szczególnej (wobec sprawcy) i ogólnej (wobec ogółu społeczeństwa). Konsekwencją przyjęcia głównie penalnej funkcji środka karnego z art. 46 k.k. jest niemożność jego zaliczenia co do zasady na poczet należnego odszkodowania (tak Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 21 grudnia 2006 roku, III CZP 129/06, OSNC z 2007 roku, Nr 10, poz. 151; wyroku z dnia 20 lutego 1973 roku, II CR 11/73; postanowieniu 7 sędziów z dnia 24 lutego 2006 roku, III CZP 95/05, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 marca 2008 roku, II CSK 456/07, OSNC z 2009 roku, Nr 5, poz. 74, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 stycznia 2009 roku, IV CSK 386/08). Trzeba jednak zaznaczyć, iż zwolennicy tej koncepcji dopuszczają możliwość zaliczenia środka karnego na poczet należnego odszkodowania, o ile został faktycznie przez sprawcę wykonany. W nowszym orzecznictwie pojawiła się jednak druga koncepcja, akcentująca równie silnie co penalny, również kompensacyjny charakter środka karnego orzeczanego na podstawie art. 46 k.k. Zwolennicy tej koncepcji wskazują na fakt, iż orzeczenie tego środka karnego jest warunkowane faktycznym istnieniem szkody w chwili jego orzekania. Takie stanowisko jest prezentowane w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2011 roku, III CZP 31/11, (OSNC 2012, Nr 3, poz. 29). Jego konsekwencją jest przyjęcie pełnego zaliczenia środka karnego na poczet odszkodowania/ zadośćuczynienia. Odnosząc się do kwestii nawiązki należy jeszcze wskazać, że stosownie do treści art. 46 k.k., w razie skazania, sąd karny może orzec, a na wniosek pokrzywdzonego lub innej osoby uprawnionej orzeka, obowiązek naprawienia wyrządzonej przestępstwem szkody w całości albo w części lub zadośćuczynienia za doznaną krzywdę; zamiast tego obowiązku sąd może orzec nawiązkę na rzecz pokrzywdzonego. Mając na uwadze powyższe, należy uznać, że środek karny ujęty w tym przepisie ma na celu skompensowanie szkody pokrzywdzonemu, bez potrzeby prowadzenia procesu cywilnego. Wyrok zawierający jeden z mechanizmów kompensacyjnych jest orzeczeniem o roszczeniach majątkowych i po zaopatrzeniu w klauzulę wykonalności jest tytułem wykonawczym. Charakter penalny środka karnego z art. 46 k.k. nie uzasadnia bynajmniej odcięcia go od prawa cywilnego. O ile zaistniała szkoda (krzywda), za którą prawo cywilne czyni odpowiedzialną inną osobę, obowiązek naprawienia szkody już istnieje od chwili popełnienia czynu powodującego szkodę i to wówczas pomiędzy sprawcą i pokrzywdzonym zawiązuje się stosunek prawny, w którym sprawca ma obowiązek naprawienia szkody (krzywdy). Natomiast to, czy zostanie on wykonany dobrowolnie przez sprawcę, czy musi zapaść orzeczenie sądu (cywilnego lub karnego) ma znaczenie drugorzędne i rzutuje nie na jego istnienie, a jedynie na możliwość przymusowej egzekucji świadczenia oraz jego konsekwencje karnoprawne. Każdorazowo bowiem chodzi o naprawienie tej samej szkody (krzywdy). W sprawie karnej nie można zasądzić jednocześnie zadośćuczynienia i nawiązki, ale zasądzenie nawiązki w sprawie karnej nie zamyka drogi do zadośćuczynienia w sprawie cywilnej, z tym że nawiązka winna być wówczas postrzegana jako substytut zadośćuczynienia (więc i element odpowiedzialności cywilnej). Wynika to wprost z obecnego brzmienia art. 415 par. 6 k.p.k. Zgodnie z tym przepisem, jeżeli orzeczona nawiązka nie stanowi pełnego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, pokrzywdzony może dochodzić dodatkowych roszczeń w postępowaniu cywilnym. Z tej właśnie przyczyny kwota nawiązki, przyznana w wyroku karnym, winna być uwzględniona przez sąd cywilny przy ustalaniu wysokości należnego pokrzywdzonemu zadośćuczynienia.

Z powyższych względów powództwo w zakresie zadośćuczynienia dalej idące, podlegało oddaleniu jako bezpodstawne.

Uznaniu podlegało żądanie powoda zasądzenia odszkodowania w kwocie 3.950 zł z tytułu zwrotu kosztów leczenia stomatologicznego. Powód przedstawił rachunki na kwotę 5.650 zł. Z zeznań powoda i świadka R. K. wynikał zakres leczenia objęty wyżej wskazanymi rachunkami, a biegły sądowy potwierdził zasadność i konieczność leczenia oraz wskazał, że cena którą zapłacił powód mieści się w granicach cen tego typu usług świadczonych na rynku lokalnym.

Powód żądał nadto ustalenia, iż pozwany ponosi odpowiedzialność za skutki pobicia z dnia 1 grudnia 2012 roku, które mogą się ujawnić w przyszłości. Przyjmuje się, iż zasądzenie określonego świadczenia na rzecz powoda w sprawie o naprawienie szkody wynikłej z uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, nie wyłącza jednoczesnego ustalenia w sentencji wyroku odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości z tego samego zdarzenia, w oparciu o art. 189 k.p.c. Warunkiem dopuszczalności takiego ustalenia jest istnienie po stronie powoda interesu prawnego. Wskazuje się, iż interes taki może istnieć, zwłaszcza przy szkodach na osobie, mimo możliwości dochodzenia świadczenia z danego stosunku prawnego, jeżeli z tego stosunku wynikają dalsze jeszcze skutki, których dochodzenie w drodze powództwa o świadczenie nie jest możliwe lub nie jest na razie aktualne. Interes ten wyraża

się w tym, by nie doszło do przedawnienia roszczeń oraz pogorszenia się sytuacji poszkodowanego, który w kolejnym procesie, w związku z upływem czasu mógłby napotkać trudności przy wykazywaniu przesłanek odpowiedzialności. Zgodnie z art. 442¹ § 1 k.c. roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Stosownie do § 2 cytowanego przepisu, jeżeli szkoda wynikła ze zbrodni lub występku, roszczenie o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem lat dwudziestu od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. W razie wyrządzenia szkody na osobie, przedawnienie nie może skończyć się wcześniej niż z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia (§ 3 art. 442¹ k.c.). W stanie prawnym wprowadzonym, przez art. 442¹ k.c. można zasadnie twierdzić, że wyeliminowane zostało niebezpieczeństwo upływu terminu przedawnienia roszczenia o naprawienie szkody na osobie wcześniej niż szkoda ta się ujawniła. Wprowadzenie uregulowania, że bieg terminu przedawnienia roszczenia o naprawienie szkody na osobie rozpoczyna się z chwilą dowiedzenia się przez poszkodowanego o szkodzie i osobie zobowiązanej do jej naprawienia (bo tak należy odczytywać § 3 art. 442¹ k.c.) oznacza, że nie został w żaden sposób ograniczony czas, w jakim może ujawnić się szkoda na osobie prowadząc do powstania (zaktualizowania się) odpowiedzialności pozwanego za skutki danego zdarzenia. Drugi, czy kolejny proces odszkodowawczy może zatem toczyć się nawet po dziesiątkach lat od wystąpienia zdarzenia wyrządzającego szkodę. Jednocześnie, w doktrynie i orzecznictwie, wskazuje się, że także pod rządami art. 442¹ § 3 k.c. powód dochodzący naprawienia szkody na osobie może mieć interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości. Zwłaszcza, że w kolejnym procesie odległym w czasie od momentu wystąpienia zdarzenia wyrządzającego szkodę, poszkodowany może napotkać na istotne trudności z wykazaniem przesłanek odpowiedzialności pozwanego (tak między innymi Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 24 lutego 2009 roku, III CZP 2/09, opubl. Biuletyn Sądu Najwyższego 2009 rok, nr 2, poz.10, LEX 483372, z głosem aprobującą M. Sieradzkiej). W przedmiotowej sprawie, nie zachodzą mimo to podstawy do ustalenia na podstawie art. 189 k.p.c. odpowiedzialności pozwanego na przyszłość. Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie wynika bowiem, aby prawdopodobne było ujawnienie się u powoda w przyszłości dalszych następstw przedmiotowego wypadku. Powód nie udowodnił takiej okoliczności. Biegły z zakresu stomatologii wskazał, że obecnie nic nie wskazuje na możliwość wystąpienia nowych następstw uszczerbku na zdrowiu powoda. A zatem, powództwo w zakresie żądania ustalenia odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości podlegało oddaleniu.

Zasadą prawa cywilnego jest, że dłużnik popada w opóźnienie, jeżeli nie spełnia świadczenia w terminie, w którym stało się ono wymagalne. Niespełnienie świadczenia w terminie powoduje po stronie dłużnika konsekwencje przewidziane w art. 481 § 1 k.c., zgodnie z którym, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe (§ 2 art. 481 k.c.). W piśmie z dnia 29 sierpnia 2014 r. powód zażądał od pozwanego dalszych świadczeń w kwotach nie niższych niż te dochodzone pozwem, wyznaczając termin do dnia 15 września 2014 r. Pozwany otrzymał powyższe pismo najpóźniej dnia 10 września 2014 r. Mając na uwadze powyższe, Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda ustawowe odsetki od kwoty 11.450 zł od dnia 16 września 2014 roku do dnia zapłaty.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c., stosując zasadę stosunkowego ich rozdzielenia. Powód wygrał sprawę w 74 %, zaś przegrał w 26 % i w takim zakresie powinien ponieść koszty procesu. Na koszty procesu poniesione przez powoda złożyły się: wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 2.400 zł (ustalone na podstawie § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu, Dz. U. Nr 163, poz. 1349), opłata od pozwu w wysokości 773 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł, zaliczka na biegłego w kwocie 500 zł. W rezultacie, w zakresie żądania powoda ze

względu na wynik postępowania, Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.730 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, jako nadwyżkę ponad część kosztów, jakie powód winien ponieść zgodnie z wynikiem procesu.

Nieuiszczone koszty sądowe w sprawie stanowiła część wynagrodzenia biegłego – w kwocie 100 zł. Zgodnie art.113 ust.1 ustawy o kosztach w sprawach cywilnych, nieuiszczonymi kosztami sądowymi Sąd obciąży przeciwnika, jeżeli istnieją do tego podstawy przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu. Biorąc zatem pod uwagę przepis art. 113 ust.1 powołanej wyżej ustawy o kosztach sądowych oraz art. 100 k.p.c. Sąd nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi od powoda z zasądzonego roszczenia kwotę 26 zł, a od pozwanego kwotę 74 zł.